

KSIĄŻĘ KAPOTA, W2P (feat. MALIK MONTANA)

W2P, W2P

MALIK

Wóda, brudny hajs

Lokalizacja: Warszawa Bielany

Wrzeczono styl W2P

Pierd* policje od zawsze na zawsze
to dla nas powszedni chleb
pod okiem cykówa, zwinięta jest stówa
sportowe buciki i dres

na klatce od zawsze kruszona jest gruda
i wda się leje, jest fest!
pamiętam dzieciaku jak za małolata kręciłem tu koło fortuny
nie brałem od mamy na buty i melo
za swoje jarałem te skuny

to wszystko samo wpadało mi w ręce
.. zasilić wolumen
gotowa za fanty gorące jak lato
w wakacje Warszawie, Mazury

czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs
czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs

na bani mam motorole
na wadze koko, nie cole
wbijam na chatę przez drzwi na balkonie
wynoszę ci kilo domowe
zawijam se złoty pierścionek
zastawę co stoi na stole
masz farta ze nie ma jej w chacie
bo pewnie zrobiłbym ci żonę

czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs
czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs

mijam Agorę, kierunek Gajcego
po drodze znowu fiskanie
proszę o dowód – wiadomo, ze nie mam
wiec z uśmiechem wyciągam faję
myślałem że mandat 5 pak za zniewagę
sadowe koszta i po sprawie
na Żeromskiego mnie wywieźli, trzymają, a dziś tego nie było w planie

stać bo strzelam
stanie, jak się nim pobawisz, kur*
stać bo strzelam
środkowy palec, z pałami tu krótko

wolność ludziom i złodziejom
śmierć kur* i frajerom
wolność ludziom i złodziejom
śmierć kur* i frajerom

czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs
czysta-brudna prawda w moich dłoniach brudny hajs